

Deszcze listopadowe budzą wiatry zimowe - o miesiącu listopadzie

puszcza w listopadzie unknown listopad - przedostatni miesiąc w kalendarzu,

któremu za zimę obrywa się najwięcej. Bo szaro, bo buro, bo pusto, bo ciemno (w listopadzie dni są coraz krótsze, a w końcu miesiąca brzask i zmierzch dzieli zaledwie osiem godzin). I śniegu mało - bo jak już ma być zima to niech chociaż biała! A tu masz ci los, ciągle pada deszcz...Miesiąc nawet zaczyna się smutno i nostalgicznie, bo od uczczenia pamięci o zmarłych (zobacz więcej: [Halloween po podlasku... Obrzęd Dziadów... Śladem dawnych tradycji](#)). Ewidentnie coś się kończy - i w życiu człowieka i w przyrodzie ... Opadają ostatnie liście - stąd nazwa miesiąca (dawniej bowiem liść zwany był listem, a z połączenia słów: *list* i *opad* powstało jedno słowo: *listopad*). W Krainie Żubra drzewa także tracą kolorowe, liściaste ubranie, by pod koniec miesiąca przybrać surową formę. Za to runo tonie w odcieniach złota, brązu i mahoni. Listopadowa puszcza powoli zamiera... Rośliny zielne przygotowały się do zimowego spoczynku: ich nadziemne zielone części obsychają, wycofując substancje pokarmowe do narządów spichrzowych, ukrytych pod ziemią - bulw i cebul. Pod ciepłą, liściastą kołdrą, szczelnie dociśnięta później białym puchatym kocem poczekają do nadejścia wiosny. Jedynie iglaste zagajniki „trzymają zielony fason”, mało tego - nie zaprzestają procesów biologicznych. Właśnie teraz dojrzewają ostatnie szyszki sosen, świerków a także ostatnie szyszkogody jałowca.

Zimowy odpoczynek udziela się za to faunie - ogromna większość zwierząt bezkręgowych (owady, pajęczaki, mięczaki) oraz małych ssaków (takie jak obruski, nietoperze czy jeże) dawno już smacznie śpi w swoich kryjówkach, zaś spadek temperatur na dobre zniechęcił ptaki: większość opuściła już swoje letnie, białowieskie dace. Za horyzontem znikają ostatnie stada gęsi, żurawi i szpaków. Odlatują także skowronki -

Jednak nie dla wszystkich mieszkańców puszczy straszny kapryśny listopad - na polach widać stada wron, gawronów i kawek. Puszczańskie zagajniki przenika ostry stuk dziobów dzięcioła białogrzbiatego czy dzięcioła trójpalczastego - w Polsce nielicznego, w Puszczy Białowieskiej czującego się znakomicie. Następuje zmiana ptasiej warty: pod koniec miesiąca są już na miejscu te gatunki, które przylatują do nas na zimę z północy (myszołowy włochate) i ze wschodu (gile, jemioluszki). Tymczasem wśród kniei słychać groźne chrząkania - odyńce rywalizują o przychylność dam. W listopadzie rozpoczynają się bowiem gody dzików tzw. huczka.

Listopad z racji swych zimowych zakusów powszechnie uznawany jest za miesiąc ponury, kojarzony z krótkim dniem, pustką dookoła. Nie jest to do końca prawda - przecież ostanie dni miesiąca to czas zabaw, to magiczny czas andrzejkowych wróżb. Ale to już odrębna historia...

Katarzyna Miszczuk

listopad w puszczy type unknown

listopad w puszczy type unknown

listopad w puszczy type unknown

listopad w puszczy type unknown

listopad w puszczy type unknown

listopad w puszczy type unknown

listopad w puszczy type unknown

listopad w puszczy type unknown

listopad w puszczy type unknown

listopad w puszczy type unknown

listopad w puszczy type unknown

Tymczasem w połowie miesiąca:

listopadowa puszcza

Image not found or type unknown

listopadowa puszcza

Image not found or type unknown

listopadowa puszcza

Image not found or type unknown

listopadowa puszcza

Image not found or type unknown

listopadowa puszcza

Image not found or type unknown

listopadowa puszcza

Image not found or type unknown

listopadowa puszcza

Image not found or type unknown